

Scenariusz lekcji: Każdy błąd to krok do przodu

(propozycja działań na około 45 min)

Wzmacnianie poczucia własnej wartości i pewności siebie u uczniów, może zacząć się w niepozornym miejscu: w refleksji o tym, **jak uczniowie myślą o sytuacjach, w których coś im się nie udaje**. Jeśli szkoła stanie się przestrzenią, w której błąd jest traktowany nie jako zagrożenie, ale jako naturalny element uczenia się, dzieci mogą zacząć myśleć o sobie z większą łagodnością i odwagą. Ten scenariusz pomoże Ci zrobić pierwszy krok w kierunku wprowadzenia takiej zmiany.

Cele lekcji

- Normalizacja popełniania błędów jako naturalnej części procesu uczenia się.
- Wzmocnienie poczucia własnej wartości oraz pewności siebie poprzez urealnienie tego, jak rozwija się człowiek.
- Nauczenie uczniów konkretnych strategii „co robić, kiedy mi się nie udaje”.

1. Wprowadzenie (5 min.)

Nauczyciel rozpoczyna lekcję, wskazując, że: nie da się nauczyć *niczego* nowego bez pomyłek, wahań czy błędów. Błąd to nie dowód, że ktoś jest słabszy, tylko znak, że jego układ nerwowy właśnie się uczy czegoś nowego. Każda nowa umiejętność, od chodzenia, przez pisanie, opowiadanie żartów, aż po skomplikowaną matematykę, powstaje dzięki temu, że popełniamy błędy i poprawiamy je.

Dlaczego to ważne?

Bo w klasie często mylimy *błąd* z *porażką*, a to są dwie różne rzeczy.

Błąd = informacja.

Porażka = interpretacja błędu.

2. Dlaczego boimy się błędów? (10 min.)

Nauczyciel zadaje pytanie: „**Skoro błędy są naturalne, to dlaczego tak bardzo się ich obawiamy?**”.

Na tablicy zapisuje wypowiedzi uczniów (bez oceny), np. boimy się, że ktoś nas wyśmiej, że ktoś będzie niezadowolony, możemy się poczuć zawstydzeni, martwimy się, że błąd „coś o nas mówi”, nie chcemy źle o sobie myśleć.

To moment na krótką psychoedukację: „warto wiedzieć, że **poczucie własnej wartości** i **pewność siebie** to nie są cechy zapisane na stałe, z którymi się rodzimy, tak jak np. z kolorem oczu. One się w nas *budują* krok po kroku – i każdy może je w sobie wzmacniać, jeśli wie jak to robić. A jednym ze sposobów żeby one rosły, jest traktowanie błędów jako czegoś normalnego. To właśnie dlatego ta lekcja jest ważna.”

3. Normalizacja błędu jako elementu myślenia (10 min.)

Nauczyciel wprowadza i omawia trzy praktyki, pokazując przykład błędu (np. swojego):

– **Rozmawiamy o błędach, bo każdy błąd to krok do przodu.**

„Tutaj się pomyliłem, zastanówmy się, co mnie zwiodło.”

– **Analizujemy błędy bez zawstydzania.**

„Co ten błąd nam pokazuje? Co możemy z niego wyciągnąć?”

– **Oddzielamy błąd od osoby.**

„To rozwiązanie nie działa” zamiast „nie nadaję się do tego”.

Krótką burza mózgów:

„Jaka byłaby szkoła, w której błędy są czymś normalnym?”

4. Ćwiczenie: „Co dziś umiem, czego miesiąc temu nie umiałem?” (10 min.)

Uczniowie w parach lub indywidualnie odpowiadają na pytania:

- „Co umiem dziś, czego miesiąc temu nie umiałem/am?”
- „Co jest teraz dla mnie trudne – i czego potrzebuję, żeby stało się trochę mniej trudne?”

Ważne: nauczyciel naprowadza uczniów na **bardzo konkretne** przykłady, np.:

„Umiem szybciej niż miesiąc temu dzielić”

„Znam kilkanaście nowych słów po angielsku”

„Kilka razy przeciwczyłem odezwaniu się na forum klasy, mimo stresu, więc mam w tym trochę większą wprawę”

„Wiem już, co się stanie, jeśli źle przepiszę liczby z zadania – i mogę to sprawdzić, zanim oddam pracę.”

„Zauważyłem, że gdy piszę szybko, robię więcej literówek – więc zacząłem sprawdzać przed oddaniem.”

To ćwiczenie, zwłaszcza regularnie powtarzane, może mieć wpływ na wzmacnianie obu składowych:

- **poczucie wartości**, bo uczniowie widzą, że liczą się ich doświadczenia,
- **pewność siebie**, bo mogą zauważyć namacalne postępy.

5. Strategia: „Co robię, kiedy mi się nie udaje?” (10 min.)

Nauczyciel prowadzi krótką refleksję, np.: „Każdy człowiek – i dorośli, i dziecko – ma momenty, w których coś mu nie wychodzi. Nie chodzi o to czy mamy trudności, ale o to co *robimy*, kiedy one się pojawiają.”

Uczniowie wspólnie tworzą listę pomocnych strategii, np.:

- proszę o pomoc,
- zastanawiam się, co mi jest potrzebne – np. jeśli jestem zmęczony robię przerwę w nauce i dbam o regenerację, bo to często skuteczniejsze, niż uczyć się całą noc,
- jeśli się nie uda, poprawiam,
- próbuję jeszcze raz, ale inaczej,
- akceptuję to, że na ten moment to jest trudno,
- jeśli potrzebuję się z tym zmierzyć, zastanawiam się, co może sprawić, żeby było choć odrobinę mniej trudno – planuje jeden, bardzo mały krok,
- zastanawiam się, jak się z tym wszystkim czuję,
- jeśli pojawiają mi się jakieś krytyczne, obciążające mnie myśli, staram się je zatrzymać, przypominając sobie, że każdy błąd to krok do przodu i mam do niego prawo – a jeśli mimo to krytyczne myśli się nasilają, rozmawiam z kimś życzliwym (np.: z przyjacielem, rozumiejącym rodzicem/ nauczycielem, psychologiem szkolnym, korzystam z telefonu zaufania 116 111.).

Nauczyciel podkreśla: „**Pewność siebie nie rośnie z tego, że się nie mylimy, tylko z tego, że wiemy, jak wrócić do działania po błędzie.**”

Efekt lekcji i długofalowe działanie

Ta lekcja może przynieść ważne zmiany w sposobie myślenia o błędach, zwłaszcza jeśli w kolejnych tygodniach będziecie do niej wracać w małych praktykach:

- mówieniu o błędach bez zawstydzania,
- traktowaniu ich jako danych do analizy,
- zauważaniu postępów uczniów,
- wzmacnianiu procesu zamiast oceniania osoby.

Powodzenia!

„Kurs na Odporność” to wspólne przedsięwzięcie Fundacji Szkoła z Klasą i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności. Partnerem programu Kurs na Odporność. Szkoła z Klasą jest Fundacja PZU. Program objęty jest honorowym patronatem Ministra Edukacji Narodowej.

